

BR.0012.6.4.2022

## **Protokół Nr 40/2022 Komisji Praworządności**

z posiedzenia które odbyło się  
w dniu 21 kwietnia 2022 roku

Posiedzenie trwało od godz. 15.30 do godz. 16.30

Komisja odbyła się w trybie hybrydowym – obrady stacjonarne z możliwością wykorzystania środków porozumiewania się na odległość. Posiedzeniu komisji przewodniczył Maciej Ostrowski – przewodniczący Komisji Praworządności, który prowadził komisję z sali sesyjnej w Ratuszu przy ulicy Wiosny Ludów 6 w Koninie.

Dyskusja odbyła się poprzez system informatyczny.

W posiedzeniu uczestniczyło 6 radnych członków Komisji oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

### **Porządek posiedzenia:**

#### **Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na LVII sesję Rady Miasta Konina.**

#### **Pkt 4. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:**

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2022 rok (druk nr 769);**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2022-2025 (druk nr 770).**

Projekty uchwał omówił zastępca skarbnika **Ryszard PILARSKI**.

Radni nie mieli pytań.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiały.

#### **Pkt 17. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy wiaduktu Briańskiego (druk nr 767).**

Głos zabrał Radny Sejmiku Wojewódzkiego **Robert POPKOWSKI**, cytując: „Panie przewodniczący, ja chciałbym zabrać głos w tej formie, że na końcówce lutego zgłosiłem wniosek do Prezydenta Miasta Konina o zerwanie umowy z miastem Briańsk i zmianę nazwy wiaduktu Briańskiego na inną nazwę, nie wskazując jej nazwy. Po czym pan prezydent 4 marca przysłał do mnie pismo, że taka umowa została zerwana z miastem Briańsk, za co mu bardzo dziękuję. Ale oczywiście przekazał mi również, że

apel mój o zmianę nazwy wiaduktu Briańskiego przekazał do Przewodniczącego Rady Miasta Konina, gdyż to ona jest w kompetencji, aby zmienić taką nazwę. W związku z tym udało mi się do 11 kwietnia zebrać 91 podpisów, potrzebnych było 50 do tego, aby taki wniosek do rady miasta złożyć i na ręce pani kierownik Biura Rady Miasta złożyliśmy 11 kwietnia z panem radnym Jackiem Kubiakiem mój wniosek dotyczący zmiany nazwy, na nazwę wiaduktu Świętego Maksymiliana Kolbe. 11 kwiecień był dniem, gdzie pani kierownik nam przekazała, że 7 dni pan przewodniczący potrzebuje na przekazanie tej informacji do pana prezydenta. Jakież moje dzisiaj było zdziwienie, jak się dowiedziałem, że na państwa dzisiejszej komisji nie ma jak gdyby przedstawionego tego mojego wniosku, tylko jest wniosek pana prezydenta. Stąd chciałbym poprosić o wyjaśnienie, dlaczego mój wniosek gdzieś przepadł w szufladzie nie ma go, gdzie rzeczywiście założenie takie tych 7 dni ustawowych miało spowodować to, że ten wniosek byłby chociaż równoległym wnioskiem do wniosku pana prezydenta, stąd moja obecność i moje pytanie o wyjaśnienie, jeżeli można byłoby prosić. Przy tej okazji, żeby było nietaktem, ja pozwoliłem sobie zrobić kopie tych dokumentów i pozwolę sobie paniom i panom radnym, którzy nie są obecni zostawić na ręce pana przewodniczącego, żeby przekazać radnym, dlatego, że we wniosku tym było również oświadczenie, że prosiłbym o przekazanie radnym tych dokumentów do rąk, myślę, że państwo radni nie dostali, tak że ja sobie pozwolę i bardzo dziękuję na ten moment."

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytuję: „Dziękuję panie radny, może za nim pan rozda to pismo, to ze swojej strony chciałbym tylko powiedzieć, że my jako radni dostajemy materiały z ratusza i materiały, które dzisiaj otrzymaliśmy i będziemy procedować, zmianę nazwy wiaduktu Briańskiego na wiadukt Pokoju, więc trudno jest mi się ustosunkować. Tutaj pan prezydent musiałby zabrać głos w tej sprawie i się wypowiedzieć.”

Ponownie głos zabrał Radny Sejmiku Wojewódzkiego **Robert POPKOWSKI**, cytuję: „Panie przewodniczący oczywiście, że tak. Ja natomiast wierzę w to, że dopiero wtedy będziecie ustalać nazwę wiaduktu, kiedy będzie sesja. Dzisiaj na komisji oczywiście możecie tylko o tym podyskutować, ja dlatego na komisji chciałem zgłosić sytuację jaka zaistniała, nie podważając żadnej z nas. Natomiast uważam, że jeżeli taki wniosek miał sens i czas odpowiedni, powinny być głosowane dwa takie wnioski i wtedy radni mieliby wybór w głosowaniu takim nieprzeświadczającym czy nazwa ta czy ta jest właściwą nazwą lub prawidłową.”

Głos zabrał **kierownik Wydziału Geodezji i Katastru Paweł SMOGÓR**, cytuję: „Szanowni państwo ja może postaram się odpowiedzieć na zapytanie pana radnego. Wniosek do rady miasta wpłynął 11 kwietnia 2022 roku, został przekazany do

prezydenta 13 kwietnia, prezydent zadekretował pismo do mnie, jako do wydziału merytorycznie zajmującego się tą sprawą 14 kwietnia. Wniosek dotyczył zmiany nazwy wiaduktu Briańskiego na nazwę Świętego Maksymiliana Kolbe. Pan prezydent przygotował pismo, które ze względów formalnych jeszcze nie dotarło do pana radnego, ono dzisiaj zostało wysłane. Sprawy przygotowania uchwały i odpowiedzi panu radnemu toczyły się równolegle. Wczoraj wpłynął projekt uchwały do Biura Rady równolegle zostało przygotowane pismo, które dzisiaj zostało wysłane do pana radnego. I w tym piśmie pan prezydent wskazuje, dlaczego wniosek nie może być rozpatrzony pozytywnie, a to z uwagi na fakt, że nazwa Świętego Maksymiliana Kolbe jest już nadana ulicy położonej w sąsiedztwie tego wiaduktu, i jako taka nie może być nadana obiektowi, który stanowi część ulicy, jest urządzeniem infrastruktury technicznej, wchodzącej w skład ulicy Kleczewskiej, więc nadanie temu odcinkowi ulicy nazwy już istniejącej, takiej samej nazwy, de facto było by sprzeczne wprost z zasadami kształtowania nazewnictwa z Uchwałą Nr 426 z 28 października 2020 roku. Stąd pan prezydent tak, jak powiedziałem, równolegle też podjął decyzję o zmianie nazwy wiaduktu, przedstawił swoją propozycję, żeby nazwać go „Pokoju” i stąd jest tutaj projekt uchwały. Chciałem powiedzieć, że pan prezydent jak gdyby nie sugerował się tylko i wyłącznie tutaj wnioskiem pana radnego, ale głównym impulsem do zmiany były doniesienia płynące o więzieniach, które w samym Briańsku powstały, w których były w sposób nieludzki przetrzymywane, przesłuchiwane i torturowane żołnierki Ukraińskie. Aczkolwiek pana wniosek z poparciem ludzi – 91 podpisów, który dotyczył samej inicjatywy zmiany nazwy pan prezydent również wziął pod uwagę i uwzględnił też to w swoim uzasadnieniu, w którym wskazuje, że wielu mieszkańców chciałoby zmiany takiej nazwy.”

Głos zabrał Radny Sejmiku Wojewódzkiego **Robert POPKOWSKI**, cytując: „Oczywiście nie chciałbym wchodzić w polemikę z tym, co pan prezydent zdecydował i jak zadziałał. Natomiast uważam, że nakładające się te tematy powinny być troszeczkę rozciągnięte w czasie i rzeczywiście 91 podpisów moglibyśmy tutaj dyskutować, bo wystarczająca ilość podpisów jest 50, mogłoby być ich być równie dobrze 120, tysiąc albo 2 tysiące nie zmieniałoby to faktu rzeczy z jaką inicjatywą wychodzimy, formalnie potrzebne jest 50, zostało podpisanych 91, więc tutaj sprawa myślę, że jest bardzo oczywista. Jeżeli chodzi o „Pokój” możemy też kojarzyć to słowo równie dobrze z mirem, który niezbyt dobrze się kojarzy za czasów komunistycznych i można byłoby podważyć również rzeczy takie, które każdą nazwę jaką byśmy nie przyjęli ona nie będzie adekwatna do naszej wyobraźni każdego z nas po kolej. Każdy może mieć zupełnie inne wyobrażenie lub inne spostrzeżenie tego wszystkiego, nie wiem jak brzmi ten artykuł, o którym pan mówił z tego 2020 roku i nie wiem jak gdyby

podważyć i uzasadnić. Natomiast uważam, że radni powinni ten temat przedyskutować, o co bardzo proszę i wnoszę.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Ja taką samą sytuację miałem, jak było nadawanie nazw nowopowstałym obiektom i też zaproponowałem jedno z rond, żeby nazywało się rondem Zatorze i z tego samego powodu to rondo nie mogło powstać, bo nie spełniało wymogów przydzielania nazw ulicom i obiektom i odstąpiono od tego i wniosek mój nie został przyjęty do głosowania publicznego, więc myślę, że to jest właśnie ten sam powód, prawda panie kierowniku?”

Głos zabrał radny **Jacek KUBIAK**, cytując: „W tym temacie powiem tylko jedną rzecz, bo to mnie nurtuje, ponieważ byłem przy składaniu tego wniosku i pani kierownik oświadczyła, że to jest pierwszy wniosek. Ja się zastanawiam, co tak mocno zmobilizowało pana prezydenta Korytkowskiego, że swój wniosek złożył. Przecież to można było spokojnie na następną sesję zrobić wszystko. To nie jest tak, że się zabiera radnemu sejmiku ciało, który próbował ten temat ruszyć, tylko wyprzedzić swoim, to nie jest ładne w stosunku do pana radnego sejmiku, to jest pierwsza sprawa.

A druga sprawa, czy to „Pokoju” wszystkich łączy? Nie. Może mira było by lepiej napisać, bo przecież pan prezydent utrzymuje w Koninie komunistyczną więź w koalicji, więc może mir można było by jeszcze lepiej nazwać ten wiadukt. Tak, że uważam, że resztę ja dopowiem swoje na sesji rady miasta, bo to nie jest tędy droga, żeby tak z ludźmi, którzy podpisali i z radnymi tak się obchodzić. Jeżeli pan Korytkowski nie wie jak praworządność wygląda, to ja w środę pokażę jak to wygląda.”

Głos zabrał radny **Bartosz MAŁACZEK**, cytując: „Pierwsza kwestia wyjaśnienie przepisu, o którym mówił pan kierownik, cytuję „nowe nazwy nie mogą powtarzać nazw istniejących lub być do nich podobne w sposób mogący wprowadzić w błąd przy ich stosowaniu”, więc jakby tutaj mamy analogiczną sytuację, o której mówił pan przewodniczący wcześniej, czyli byłby wiadukt Świętego Maksymiliana Kolbe i byłaby ulica Świętego Maksymiliana Kolbe. Natomiast mam pytanie do pana kierownika, bo przy poprzednim nadawaniu nazw była zupełnie inna procedura podjęta, najpierw były zbierane te nazwy, potem były konsultacje społeczne, w jaki sposób ta nazwa została wymyślona, została określona w uchwale, jak ją wybrano?” To pierwsze pytanie i w sumie jedyne. Natomiast mam wrażenie, że przy tego typu uchwałach nadających nazwę czy to ulic, skwerów, wiaduktów, to są dosyć bardzo burzliwe w emocjach uchwały, które dosyć często dzielą nas, dzielą mieszkańców, może warto dać sobie jeszcze ten miesiąc, przepracować różne nazwy, bo wydaje mi się, że w tym momencie jeszcze różne mogą wpłynąć, dojść do jakiegoś konsensusu. Pierwszy przykład z brzegu, który też przychodzi mi do głowy i też uważam, że byłby równie adekwatny

do dosyć sporego obiektu w naszym mieście, można było by upamiętnić historyczną postać lokalną, działacza społecznego, ostatniego burmistrza przedwojennego Konina, czyli Wincentego Grętkiewicza, przy okazji też szerzymy w pewien sposób taki patriotyczny lokalny aspekt. Myślę, że może dajmy sobie jeszcze trochę czasu. Natomiast chciałbym prosić o odpowiedź na to pytanie.”

Odpowiedzi udzielił kierownik Wydziału Geodezji i Katastru **Paweł SMOGÓR**, cytując: „Są różne tryby postępowania w sprawach nadania nazw. Jednym z trybów jest taki, jaki tutaj pan radny Popkowski zaprezentował, czyli składając wniosek wraz z listą poparcia do tego wniosku, minimalna liczba jest to 50 głosów. Można skorzystać z obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej wtedy tych podpisów trzeba byłoby zebrać 300, to jest ta różnica głosów, więc jednak ilość głosów poparcia ma znaczenie, wtedy wprost taka uchwała jest rozpatrywana przez radę miasta. W przypadku wniosku złożonego w trybie uchwały w sprawie zasad kształtowania nazewnictwa u nas w mieście wniosek taki rozpatruje pan prezydent i albo uwzględnia zasadność tego wniosku, albo też nie. Jeżeli są jakieś błędy formalne, proceduralne, które uniemożliwiają przygotowanie uchwały, a trzeba wiedzieć, że wtedy pan prezydent występuje z inicjatywą uchwałodawczą w imieniu wnioskodawcy, to pan prezydent opiniuje negatywnie taki wniosek i go dalej nie proceduje. W przypadku rond i wiaduktów, które niedawno były nazywane było podjęte zarządzenie w sprawie konsultacji i konsultacje były jak gdyby wykładnikiem rozstrzygnięcia, które miała podjąć Rada Miasta Konina. Tak jak niektórzy radni przekonywali to rozstrzygnięcie konsultacyjne nie jest wiążące dla rady, miało to swoje odzwierciedlenie później w wyniku głosowania.

Odnosnie tego, skąd ta nazwa się wzięła. Jest to inicjatywa pana prezydenta.”

Głos zabrał radny **Wiesław WANJAS**, cytując: „Ja chciałbym dać jeszcze jeden przykład na to, że nie mogą się pokrywać nawet blisko leżące dwie ulice, bo chcę powiedzieć, że sam byłem bardzo zainteresowany tym, żeby rondo, które jest pobudowane na łączeniu ulicy Kleczewskiej z Paderewskiego nazywało się imieniem naprawdę bardzo zasłużonego dla Konina i dla mieszkańców Konina, szczególnie Koninianek doktora Różyckiego. Zebraliśmy wszystkie opinie, było bardzo dużo pozytywnych opinii, bardzo dużo pozytywnych zdań na temat pracy i działalności pana doktora Różyckiego, była duża inicjatywa rodziny, sąsiadów, bo mieszka w Międzyzlesiu. Ale się później okazało, sam nawet prowadziłem rozmowy właśnie z panem prezydentem i się niestety okazało, że na Zatorzu jest ulica Różyckiego, nie może być, bo to jest ta sprzeczność, o której mówił pan radny Bartosz Małaczek i pan kierownik. To jest jedno.

A po drugie, proszę państwa, nie mogę się zgodzić z tym, co panowie mówią, co uzasadniają, bo każde słowo jak byśmy chcieli sobie przetłumaczyć na rosyjski też się z

czymś tam kojarzy. Proszę panów, co niedzielę papież w swojej modlitwie na Anioł Pański wymienia i prosi świat o pokój, czy te słowa, które wypowiada papież się również wam kojarzą z mirem? To nie kto inny niż papież prosi o pokój. Pokój jest najpiękniejszym słowem, jakie na tym świecie ktokolwiek wymyślił.”

Głos zabrał Radny Sejmiku Wojewódzkiego **Robert POPKOWSKI**, cytując: „Ja tylko króciutko chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana radnego Małaczka do tej wypowiedzi. Ja chciałbym również wyjaśnić, to że rzeczywiście nasza nazwa nie powstała ni stąd ni z owąd by sobie tak wymyśleć. Mieliśmy 3, 4 nazwy, które próbowaliśmy przedstawić społeczeństwu i rzeczywiście nazwa Świętego Maksymiliana Kolbe wyłoniła się w momencie, kiedy byliśmy na moście Briańskim wśród ludzi, którzy byli tam na miejscu, to nie jest wymyślone przez nas.

Może i intuicyjnie jak gdyby oni w ten sposób to wskazywali, natomiast tu chciałbym wskazać, że te nazwy, które są oczywiście były dwie, trzy czy inne, które przepadły, bo były również z takimi profesorami, którzy mówili, że mosty największe w Stanach Zjednoczonych buduje Polaków, o których się w ogóle nie mówi, jak by propozycja taka i też można nawiązać do pokoju, można rzeczywiście nawiązać do wolności.

Jest plac Wolności i autostrada Wolności i czy to się nie sprzecza? Kłóci się ze sobą, ale jednak jest i funkcjonuje w społeczeństwie i jak gdyby nie robi to większego problemu, jeżeli jest to wiadukt i ulica, to też nie jest to większy problem. Problem nie polega na tym jak my to nazwiemy, problem polega na tym, żeby społeczeństwo to zaakceptowało i żeby wyrażało coś, co mamy w sercach.”

Głos zabrał radny **Jacek KUBIAK**, cytując: „Powiem tylko taką rzecz, na którą w tym momencie patrzę, bo te osoby, które zbierały te podpisy, to co kolega powiedział, one tą nazwę ustalili i powiem tak szczerze, ja się przychyliam tutaj do kolegi Małaczka, że ma rację. Pan prezydent się bardzo mocno pospieszył, żeby tą inicjatywę Popkowskiemu odebrać, po co? Przecież to można było powiedzieć, pan kierownik powinien wystąpić na sesji rady, czy dzisiaj powiedzieć – panowie słuchajcie musicie coś pomyśleć innego, a nie pan prezydent łup ze swoją nazwą, ze swoją inicjatywą i pokazuje to ja tu rządze. Tak się nie robi, tak samorządności pan Korytkowski nie zbuduje.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Na pewno pan Korytkowski otrzyma wszystkie uwagi z dzisiejszej komisji.”

Ponownie głos zabrał radny **Jacek KUBIAK**, cytując: „Ja będę na sesji chciał, żeby ten punkt zdjąć z porządku obrad.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Państwo radni to nie zmienia faktu, że dzisiaj na Komisji Praworządności obradujemy i dyskutujemy nad nazwą – zdjęcie nazwy wiadukt „Briańskiego ” i nadanie nowej nazwy wiadukt „Pokoju”.

Głos zabrała radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „Szanowni państwo. Myślę, że zmiana nazwy wiadukt Briańskiego jest tutaj propozycją bardzo zasadną. Jeśli chodzi o proponowaną nazwę, tutaj można dyskutować czy to właśnie mogło iść taką drogą szerszych konsultacji, aczkolwiek uważam, że propozycja nadania wiaduktowi nazwy wiadukt Pokoju jest dobrą propozycją na dzisiejsze czasy. To, co też wspomniał pan radny Wanjas pokój jest wartością społeczną, powszechną, o którą zabiegają przez lata całe pokolenia i pokój oznacza brak wojny, brak konfliktów, oznacza życie w zgodzie, w harmonii, to są wszystko piękne też humanistyczne hasła. Myślę, że w kontekście wojny na Ukrainie, w kontekście agresji Rosyjskiej i aktów barbarzyństwa, ludobójstwa na ludności ukraińskiej w tym kontekście wybranie akurat nazwy wiadukt „Pokoju” ma swoje uzasadnienie i jest jakiś spójny, jest taką jakby odpowiedzią na to zło, które się wydarza za naszymi granicami. Tak, że ja bym tutaj nie kontestowała akurat tego wyboru. Pewnie, że jest dużo postaci historycznych, wydarzeń, zdarzeń, które zawsze można upamiętnić ulice, wiadukty czy inne obiekty, ale na ten czas uważam, że ta proponowana nazwa jest całkiem dobra, jest zasadna.”

Ponownie głos zabrał radny **Jacek KUBIAK**, cytując: „Ja do pani radnej Jaworskiej mam takie zapytanie, a zarazem pytanie, czy to, co przeszedł Święty Maksymilian Kolbe, to jest coś mniejszego, czy większego niż to, co się dzieje na Ukrainie w tej chwili? Ja się tylko pytam, czy mir jest ważniejszy niż to, co ojciec Maksymilian Kolbe przeszedł w swoim życiu, za co poświęcił swoje życie, za rodzinę i ponieważ mogę się pochwalić takim czymś, że jako na froncie pod Mariupolem mam zrobione zdjęcie z flagą Konina, bo należy pomagać i robić, ale nie można robić tego, co państwo tutaj robicie z tym wszystkim, nie może być tak, że ani mieszkańcy, ani radni nie mogą pokonsultować nazwy wiadukt Briańskiego, Maksymilian Kolbe zasłużył sobie na taki wiadukt swoją ofiarą, za rodzinę oddał swoje życie i to jest właśnie to. Dziwuję się pani radnej za takie zdanie, ale to jest jej sprawa, woli mir, więc dziękuję ślicznie.”

Ad vocem radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „Panie radny Kubiak, żadną miarą nie kontestuję postaci Świętego Maksymiliana Kolbe. Ale jak wcześniej słyszeliśmy w procesie nadawania nazewnictwa ulic nie może być powtórki tej samej postaci, więc to zostało już z góry wykluczone. A pokój nie wiem, dlaczego używa pan tutaj słowa mir w takim kontekście. Pokój serca, pokój ducha, pokój na świecie, to są wartości uniwersalne. Ja bym tutaj nie stosowała jakiś dziwnych konotacji.”

Głos zabrała **radna Barbara MUSIAŁ**, cytując: „Podoba mi się pomysł, żeby zmienić nazwę wiaduktu Brińskiego. Pokój oczywiście też jest fajną nazwą, ale myślę sobie, że my chodzimy tak bardzo na koturnach. Pięknie śpiewał o pokoju John Lennon, pięknie mówił i śpiewał Czesław Niemen „Dziwny jest ten świat”, więc podoba mi się również propozycja Bartka Małaczka. Ja jestem za tym, żeby upamiętnić postacie konińskie. Natomiast nie podoba mi się absolutnie nazwa tego wiaduktu Świętego Maksymiliana Kolbe, żeby nie jakby był najbardziej święty chciałabym, żeby wiadukt miał zupełnie inną nazwę, wystarczy mi kościół, ta uliczka i to trochę za dużo, bo tak się trochę zdevaluje to nazwisko, które praktycznie coś znaczy dla wielu ludzi, a po co? Bo to jest ważne, więc wystarczy już tego dobrego, bo podobnie się zrobi jak z Janem Pawłem II, gdzie w każdym mieście kilka szkaradnych pomników jego jest i szkoda właśnie tego, bo to się Jan Paweł II kojarzy z takimi ohydnyymi pomnikami. Więc jeszcze raz podsumuję John Lennon, Czesław Niemen i Wincenty Grętkiewicz.

A co do pana radnego Kubiaka, miałam nie mówić, ale pana uwagi na temat związków naszego prezydenta z klubem lewicy i nazwaniem to, to jest po prostu głupie i tak samo głupie jest kojarzenie wyrazu pokój z wyrazem mir. Zastanawiam się, co pan ma w głowie, że pan wysuwa takie insynuacje, to jest po prostu nie na miejscu.”

Ad vocem radny **Jacek KUBIAK**, cytując: „Ja do pani Musiał powiem tylko tak. W 1945 roku też nam mówili, że oni niosą nam wolność i do dzisiejszego dnia i teraz na Ukrainie też mówią ci sami ludzie, że my zrobimy wam wolność. Dlatego, że jeżeli pani tego nie rozumie, to nadaje się pani na granicę Białoruską.”

Głos zabrał radny **Bartosz MAŁACZEK**, cytując: „Chciałem jeszcze na koniec zabrać głos, bo trochę czuje się dotknięty słowami pana radnego Jacka Kubiaka, że lekceważymy postać Świętego Maksymiliana Kolbe, że nie chcemy go uczcić. Chciałbym jakby podkreślić to o czym powiedział pan kierownik, ta propozycja nie spełnia wymogach formalnych i z tego względu została ona odrzucona. Znam historię, życiorys Świętego Maksymiliana Kolbe, jako chrześcijanin, jako katolik doceniam jego poświęcenie, jestem parafianinem parafii pw. Świętego Maksymiliana i to nie znaczy, że nie doceniam tej kandydatury, ona nie spełnia wymogów formalnych.”

Ponownie głos zabrała radna **Barbara MUSIAŁ**, cytując: „Panu radnemu Jackowi spieszę donieść, że owszem byłam dwa razy na granicy Białoruskiej, pomagałam uchodzić, bo to są tak samo ludzie, którzy cierpią i radzę, żeby ostudzić sobie głowę, bo za mocno już sobie tutaj pozwala.”

Głos zabrał radny **Jacek KUBIAK**, cytując: „Powiem tylko tak, że mogłoby tego problemu wcale nie być, gdyby pismo pan prezydent pisze i mówi, nie nadaje się ta nazwa, trzeba zmienić ją i uzupełnić, jedziemy na następną, czemu pan prezydent się



tak mocno spieszył? Dlaczego tak się spieszył, przecież mógłby to na następną sesję zrobić i nie byłoby w ogóle tej dyskusji ani problemu, tylko ktoś po prostu inicjatywę chciał przejąć i zrobić to, pan Korytkowski, tak się nie robi. To wszystko.”

Ponownie głos zabrała radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „To tak jeszcze tylko w gwoli uzupełnienia. Kiedy mieszkańcy Konina zgłaszali propozycje nazw dla nowo powstałych rond i wiaduktów, ja sama zgłosiłam propozycję dla ronda na V osiedlu, właśnie zgłosiłam propozycję nazwania ją rondem Pokoju. Mając na uwadze tylko właśnie tę nazwę jako wartość taką uniwersalną, ponadczasową, chodziło mi o pokój na świecie, pokój ducha, pokój serca, harmonia i zgoda. Dlatego teraz z całym sercem popieram taką propozycją nazwania wiaduktu, wiaduktem „Pokoju” nie doszukując się tutaj żadnych jakiś złych rzeczy, odniesień, po prostu nie wzbudza ona dla mnie żadnych kontrowersji, jak bywa w przypadku innych proponowanych nazw.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych uwag. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu: 5 radnych „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” od głosowania – **Komisja Praworządności** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy wiaduktu Brińskiego.

#### **Pkt 18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi (druk nr 768).**

Projekty uchwał omówił **radny Krystian MAJEWSKI**.

Przewodniczący Komisji Praworządności otworzył dyskusję nad omawianym projektem uchwały.

Głos zabrała radna **Barbara MUSIAŁ**, cytując: „Ja jestem przeciwna tej nazwie. Wydaje mi się, że to jeszcze za wcześnie. Oczywiście jesteśmy solidarni ze społeczeństwem Ukraińskim i to jest bardzo potrzebne i potrzebne jest nazwanie. Jak jechałam do Ślesina do uchodźców do Gwarku po drodze rozmawiałam z takimi starszymi kobietami, którym mówiłam po co jadę, bardzo mi zależy na budowaniu świadomości, że trzeba pomagać każdemu kto jest w potrzebie. A te panie, one już były dosyć starsze i powiedziały, że absolutnie sobie nie życzą, nie chcą żeby byli Ukraińcy u nas w Polsce. Rozmawialiśmy dosyć długo, ich rany były zasklepione, one pamiętały Wołyń. Ja jestem za pojednaniem absolutnym, aż głupio się czuje z tym, że usprawiedliwiam i mówię, że dla mnie to jest ważne, co w tej chwili się dzieje i ta pomoc.

Natomiast takie nazewnictwo może powodować rany, rozdrapywanie tych ran, które są przyklepane. Wydaje mi się, że nie ma pojednania między nami, że jak będziemy

głębiej o tym rozmawiać i być może, że tą nazwą strzelimy sobie w stopę. Trzeba myśleć o tym, że Ukraińcy zostaną z nami, żeby ułatwić integrację. Chodzi mi po głowie też taki projekt, żeby był jakiś dom dla nich, który nazywa się „Słoneczko”, słonecznik symbol również Ukrainy, że my nie jesteśmy pojednani z narodem, ze społeczeństwem tak, ale z narodem jeszcze nie, że to jeszcze za wcześnie, że cenne jest to, że my o tym myślimy. Ale myślę sobie, że to jeszcze nie czas.”

Głos zabrał radny **Bartosz MAŁACZEK**, cytując: „Jak najbardziej popieram inicjatywy radnych, inicjatywy mieszkańców naszego miasta, natomiast w przypadku tej nazwy przyznaje się, że mam mieszane uczucia. Mieszane z tego względu, że widać na ulicach, widać w naszych domach solidarność dla Ukraińców, która się dzieje w ich tragicznym położeniu, co jest związane oczywiście z wojną w kraju. Natomiast moje właśnie mieszane uczucie są spowodowane również kilkoma rozmowami z mieszkańcami, przytoczę chociaż by jedną, myślę, że dosyć znamiennej postaci, którą państwo też znają, rozmawiałem z panem Edwardem Klocem, który jest inicjatorem upamiętnienia w Koninie rzezi Wołyńskiej, ta tablica powstała właśnie na terenie parafii świętego Maksymiliana w nowej części Zatorza, u którego też widać, że te rany są nadal głębokie, pomimo tego, że one są zabliznione, to jest chęć oczywiście pokoju, solidarności z Ukraińcami. Natomiast czy takie definitywne upamiętnienie, co będzie miało miejsce na wiele lat, jak nie kolejne dziesięciolecia, nie będzie takim otwarciem tych ran, które w szczególności nadal jeszcze krwawią w tym starszym pokoleniu. Chciałem, żeby państwo również mieli opinie pana Edwarda i rodzin Wołyńskich i znali ją, która jest ta opinia krytyczne względem tego stanowiska.”

Głos zabrał radny **Wiesław WANJAS**, cytując: „Nie jestem w stanie się zgodzić do końca zarówno z panią radną Musiał, jak i z panem radnym Małaczkiem. Dlatego, że my nadajemy nazwę temu skwerowi „Solidarności z Narodem Ukraińskim”, a nie przyjaźń, a nie zacieśnienie więzi z Narodem Ukraińskim, to są zupełnie różne rzeczy. Gdyby ten skwer miałby się nazywać Przyjaźni również miałbym dokładanie takie same wątpliwości, bo jeszcze żeśmy, jako społeczeństwo sobie wzajemnie do końca wszystkich rzeczy nie wyjaśnili, ale co oznacza Solidarność z Narodem Ukraińskim? Bardzo proszę pana Boga o to, żeby ta wojna się jak najszybciej skończyła, żeby wyszli Rosjanie i żeby opuścili tereny Ukrainy i niech to będzie wojna, która będzie trwała od lutego do maja, czy do czerwca, oby jak najkrócej, bo będzie mniej ofiar. Ale ten skwer będzie przypominał naszym mieszkańcom młodszym, których może jeszcze nie ma, będą się pytali a dlaczego ten skwer się nazywa Solidarność z Narodem Ukraińskim? Dlatego, że było takie wydarzenie, gdzie Naród Ukraiński postawił się wielkiemu barbarzyńcy, wielkiemu wrogowi całej ludzkości Rosji i że pokazał swoim braterstwem, dlatego cały świat im pomagał, między innymi w pierwszych dniach, w pierwszych tygodniach najbardziej zaangażowali się w to Polacy i między innymi również

mieszkańcy Konina i władze Konina w wydawaniu numerów pesel i tak dalej, dlatego ja tu nie widzę sprzeczności. Natomiast zdaję sobie sprawę z tego, co tutaj przed chwilą mówił pan radny Małaczek i zdaję sobie sprawę, że są również mieszkańcy, którzy pamiętają tamte chwile, którzy odczuli bezpośrednio na sobie, ale jak byśmy mieli patrzeć takim sposobem, to proszę państwa historia Polski jest tak skomplikowana i tak pogmatwana, że jak byśmy się do każdego wydarzenia, do każdego zdarzenia, epizodu chcieli dopinać, to my naprawdę byśmy nic w życiu nie osiągnęli, żadnej współpracy, żadnego pokoju i żadnego nic. Dlatego cieszę się, bo z tego co mi wiadomo to pierwsze było, że Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej, jak pan kierownik może potwierdzić, że taki był pierwszy projekt. Cieszę się z tego, że autorzy tego projektu, że pan radny Majewski po rozmowach z wydziałem, nie wiem kto był inspiratorem zmiany, ale cieszę się, bo solidarność to jest to, że ja dziś i właśnie w tej chwili, kiedy oni są w potrzebie, ja jestem z nimi i ja im pomagam na tyle ile mogę, nie patrząc na to, że biorę urlop, że poświęcam swój czas, że daję wolny pokój, który mam i tak dalej.”

Głos zabrał radny **Krystian MAJEWSKI**, cytując: „Bardzo dziękuję za głosy państwa radnych, właśnie chcę powiedzieć, że to, co mówił pan radny Wanjas jest prawdą. Pierwsze projekt uchwały, ten wstępny Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej, ale właśnie w ramach konsultacji z mieszkańcami, którzy zwracali uwagę na kwestie Wołynia ten projekt ewaluował z nazwą „Solidarności z Narodem Ukraińskim”.

Szanowni państwie radni najlepsze, co możemy zrobić, aby upamiętnić ofiary Wołynia, to uczestniczyć w obchodach Wołyńskich, pamiętać o Wołyniu, szerzyć wiedzę o Wołyniu. Z tego punktu widzenia ruch będzie kwestią rządową, nie samorządową, to jeżeli chcemy jako państwo doprowadzić do ekshumacji w Wołyniu i godnego pochówku Polaków nadal spoczywających na wołyńskiej ziemi, to właśnie podkreślać to jak Polska i Polacy zachowują się w obecnej chwili to będzie niesamowicie ważny argument po zakończeniu wojny, jeżeli Bóg da i Ukraina się obroni to Polska będzie miała bardzo ważny argument w negocjacjach z Ukrainą, aby ostatecznie wyjaśnić kwestie Wołyńskie i proszę mi uwierzyć, że zarówno mi, jaki mojemu środowisku politycznemu, które od lat bardzo licznie uczestniczy w obchodach rzezi Wołyńskiej bardzo na tym zależy i ta pamięć jest w naszym środowisku bardzo żywa, ale jeżeli coś może zabić rany pomiędzy naszymi narodami to właśnie teraz, że mimo trudnej historii tak naprawdę wznosimy się ponad tą złość, ponad czasami też nienawiść i pomagamy sobie, jako sąsiedzi, jako przyjaciele, bo solidarność to, tak naprawdę tak jak mówiłem wcześniej, to piękna idea wpisana głęboko w polskie serca i my tym, co dzieje się teraz tak naprawdę możemy w przyszłości zakończyć niewyjaśnioną sprawę rzezi Wołyńskiej. Tak, że ja mam świadomość państwa wątpliwości, ale to są dwie różne odrębne sprawy moim zdaniem, musimy pamiętać o rzezi Wołyńskiej,

jednocześnie pomagać Ukraińcom i być z nimi solidarni, bo zdrowa relacja, zdrowa przyjaźń nie opiera się na tym, że ludzie zapominają to, co było złe, tylko mimo tego, co było złe ze sobą żyją, współpracują i walczą o wspólne ideały. Tak, że ja państwa radnych proszę o to, żeby tą sprawę poprzeć, bo tak jak mówił pan radny Wiesław Wanjas oczywiście solidarność z narodem ukraińskim nie jest kwestią przyjaźni Polsko-Ukraińskiej, bo na to jeszcze jest za wcześnie, ale kiedyś musimy te rany zbliznić. Zblizniliśmy rany o wiele większe dotyczące ran Polsko-Niemieckich holokaustu i okropieństw, które dokonywali Niemcy na terenie Polski, Polakom i Żydom polskiego pochodzenia, po woli przychodzi też czas, aby wybaczyć też Ukraińcom, wybaczyć i pamiętać, ale również pamiętać o solidarności, o tym, co się dzieje w ostatnich dniach, jak Polacy się zachowują wobec Ukraińców."

Głos zabrał radna **Barbara MUSIAŁ**, cytując: „Moje zdanie jest takie, że my jesteśmy młodzi, nie przeżyliśmy tego, co przeżyli nasi starsi rodacy. Myślę sobie, że im będzie bardzo trudno, ponieważ po rozmach ze starymi ludźmi przyjąć to do wiadomości, to po pierwsze. Ta pani, którą spotkałam w lesie, z którą rozmawiałam dosyć długo, ja tak namawiałam właśnie do tej solidarności, ona do mnie mówi, a co ja mam powiedzieć, kiedy mi dali talerz zupy z ludzkich oczu. Te wspomnienia są okrutne i to jest tak jak Bartek Małaczek mówi grzebanie jeszcze w świeżych albo niezabliznionych ranach, to po pierwsze. Naprawdę potrzebny jest czas do tego i nie sam czas, ale działanie konkretne. Z Niemcami poszło nam troszeczkę inaczej, ale na to pracował prawie cały naród.

A teraz wracam do tej solidarności. Taki odruch jest po raz pierwszy w Polsce na taką skalę, że pomagamy uchodźcą. Ja akurat byłam w Niemczech w 2015 roku i tam było całkiem naturalne, kiedy Angela Merkel otworzyła granice i wpuściła 800 tysięcy uchodźców, bo groziła katastrofa humanitarna. My wtedy tych uchodźców nie chcieliśmy przyjąć, robimy ochy i achy, bo wykonujemy to, co trzeba. Jeżeli solidarność, bo pomagamy Ukrainie, to ja bym chciała może jeszcze, żeby dołożyć solidarność z uchodźcami na granicy białoruskiej, ktoś mi powie, bo też tak już usłyszałam, że to nie są prawdziwi uchodźcy. Dla kogo nie są, to nie są, dla mnie to są uchodźcy prawdziwi i przede wszystkim prawdziwi ludzie, którzy uciekają na przykład z Syrii przed bombami, które zrzucał Putin, więc to takie bardzo dwuznaczne, podwójna moralność, tutaj jednym pomagamy, a drugich odstawiamy i w ogóle o nich nie chcemy wspominać. Będę głosowała „przeciw” tej nazwie."

Głos zabrał kierownik Wydziału Geodezji i Katastru **Paweł SMOGÓR**, cytując: „Ja poprosiłem o głos, żeby jeszcze coś wyjaśnić. Tak od swojej strony, chciałem tylko powiedzieć, że w tych dwóch, trzech słowach, które są w nazwie trudno jest przedstawić całe uzasadnienie tej nazwy, czy też do czego ona się odnośnie, jest to

bardzo trudne, ale myślę, że nazwę trzeba czytać razem z uzasadnieniem.

A z uzasadnienia pana radnego Krystiana Majewskiego wprost wynika, że odnośmy się tutaj do tych wydarzeń ostatnich tygodni od czasu tej haniebnej napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę i tego szerokiego odruchu serca koninian, ale też całej społeczności i Polaków.

Ja bym chciał przedstawić uzasadnienie zgodnie z procedurą do inicjatywy uchwałodawczej, pan prezydent przygotowuje opinię. Ten projekt uchwały prezydent zzaopiniował pozytywnie z następującym uzasadnieniem:

*„Wydarzenia ostatnich tygodni głęboko wstrząsnęły społecznością międzynarodową. Namacalnym dowodem powszechnego sprzeciwu przeciwko haniebnej i nieusprawiedliwionej napaści Rosji na Ukrainę, stała się pomoc, płynąca szerokim strumieniem nie tylko dla obywateli tego państwa szukających schronienia w Polsce, ale także dla całej Ukrainy, bohatersko walczącej o swoją wolność.*

*Pomoc, jaką zaoferowali Polacy, w którą włączyli się wszyscy zaczynając od pojedynczych osób, przez organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia i partie polityczne, podmioty gospodarcze, samorzady, a na władzach państwowych kończąc, była i jest bezprecedensowa w najnowszej historii Polski. Postawa taka niewątpliwie zasługuje na uhonorowanie, czego wyrazem może być między innymi nadanie skwerowi, położonemu przy ulicy Poznańskiej proponowanej w projekcie uchwały nazwy „**Solidarności z Narodem Ukraińskim**”.*

*Jednoczenie pozostaje mieć nadzieję, że fakt ten może stać się dla koninian impulsem do dalszego aktywnego działania na rzecz osób potrzebujących pomocy i przywrócenia praw wolnemu Narodowi Ukraińskiemu, dlatego popieram inicjatywę ustanowienia skweru Solidarności z Narodem Ukraińskim.”*

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu: 4 radnych „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” od głosowania – **Komisja Praworządności** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący  
Komisji Praworządności**

**/-/ Maciej OSTROWSKI**

Protokołowała:

J. Koszał